

EKSPERT: "USTAWA KOSMICZNA" WARUNKIEM WZROSTU SEKTORA

"Polska jest związana przepisami o charakterze międzynarodowym, nakładającymi zarówno obowiązek rejestrowania obiektów wypuszczanych w kosmos, jak i odpowiedzialność za szkody spowodowane przez takie obiekty, a także określającymi użytkowanie przestrzeni kosmicznej. Brak jednak krajowych regulacji prawnych w tym zakresie. Wobec wzrastającego zainteresowania wykorzystaniem kosmosu, jak i potencjału podmiotów krajowych w tym zakresie, a także stanowiska Ministerstwa Rozwoju co do ujęcia branży kosmicznej w "Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju", kwestia regulacji prawnej, nabiera znaczenia." - pisze w analizie na temat projektu ustawy o Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych Aleksandra Matwiejko-Demusiak, adwokat w Kancelarii Prawniczej Kruk i Wspólnicy.

W dniu 4 lutego br. Komitet Stały Rady Ministrów rozpatrywał projekt założeń do projektu ustawy o Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych. Prace nad założeniami projektu ustawy trwają od 2014 r. Tak - nad założeniami do ustawy, a nie nad projektem samej ustawy. Pierwotnie akt prawny, którego założenia dotyczą, miał mieć nazwę „Prawo kosmiczne”. Mimo zmiany nazwy zakres założeń nie zmienił się istotnie. Planowana ustawa ma regulować warunki uzyskiwania zgody przez polskie podmioty na wypuszczenie obiektu w przestrzeń kosmiczną, warunki rejestracji obiektów znajdujących się w przestrzeni kosmicznej, zasady prowadzenia rejestru obiektów kosmicznych oraz zagadnienia dotyczące kwestii odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne.

Polska jest związana przepisami o charakterze międzynarodowym, nakładającymi zarówno obowiązek rejestrowania obiektów wypuszczanych w kosmos, jak i odpowiedzialność za szkody spowodowane przez takie obiekty, a także określającymi użytkowanie przestrzeni kosmicznej. Brak jednak krajowych regulacji prawnych w tym zakresie. Wobec wzrastającego zainteresowania wykorzystaniem kosmosu, jak i potencjału podmiotów krajowych w tym zakresie, a także stanowiska Ministerstwa Rozwoju co do ujęcia branży kosmicznej w "Planie na rzecz odpowiedzialnego rozwoju", kwestia regulacji prawnej nabiera znaczenia.

Czytaj też: [Emilewicz: Branża kosmiczna elementem planu Morawieckiego \[Wywiad\]](#).

Ustawa będzie miała zastosowanie do podmiotów mających siedzibę na terytorium RP, zarówno publicznych, jak i z sektora prywatnego. W celu wypuszczenia obiektu w przestrzeń kosmiczną, konieczne będzie uzyskanie wcześniejszej zgody. Ma być ona wydawana w drodze decyzji administracyjnej przez Prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej. Zgoda konieczna będzie także do wpisania obiektu znajdującego się już w przestrzeni kosmicznej. Agencji przybędą zatem nowe kompetencje. Agencja będzie także rejestrować obiekty kosmiczne oraz sprawować nadzór nad działalnością kosmiczną polskich podmiotów.

Jednym z warunków uzyskania zgody będzie brak zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego - oceniany przez ministra właściwego do spraw obrony oraz ministra właściwego do spraw

zagranicznych. Wymagane będzie także przedstawienie zgody ministra właściwego do spraw gospodarki na wywiezienie poza granice Rzeczypospolitej Polskiej w celu wyniesienia technologii i usług o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa. Konieczne będzie również przedstawienie dokumentu ubezpieczenia, stwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z działalnością kosmiczną, z minimalną sumą gwarancyjną ubezpieczenia w wysokości 60 mln euro. Z obowiązku tego zwolnione będą wypuszczenia obiektów kosmicznych, których celem będzie działalność na rzecz interesu publicznego, nauki, badań lub edukacji. Zwolnienie będzie orzekane w drodze decyzji po uzyskaniu stanowiska ministra właściwego do spraw nauki.



Ilustracja: esa.int

Zgodnie z założeniami do projektu ustawy, celem ustawy o Krajowym Rejestrze Obiektów Kosmicznych jest również uregulowanie problematyki użytkowania obiektów kosmicznych w taki sposób, aby nie była ona przeszkodą w rozwoju polskiego sektora kosmicznego. Celowi temu w założeniach służyć ma właśnie zwolnienie z obowiązku uzyskania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody w przypadku obiektów realizujących działalność na rzecz interesu publicznego, nauki lub edukacji, a także ograniczenie odpowiedzialności podmiotów wypuszczających obiekty kosmiczne o innym charakterze do wysokości sumy ubezpieczenia, chyba że szkoda nastąpiła z winy lub rażącego niedbalstwa. Przypomnieć należy, że zgodnie z Konwencją o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne, Polska ponosić będzie odpowiedzialność za szkody wyrządzone zagranicznym podmiotom przez obiekty kosmiczne wypuszczone przez polskie podmioty i zarejestrowane w krajowym rejestrze. Odpowiedzialność za szkody wyrządzone na powierzchni ziemi oraz statkowi powietrznemu podczas lotu ma charakter bezwzględny. Z kolei odpowiedzialność za szkody powstałe poza powierzchnią ziemi zależeć będzie od zawinienia. Ciężar pokrycia szkody obciążać zatem będzie Skarb Państwa.

Do takich założeń ustawy złożył uwagę Minister Finansów, który powołując się na troskę o ochronę sektora finansów publicznych przed niekontrolowanym lub nadmiernym zwiększeniem jego wydatków wskazał, że wszystkie obiekty wypuszczane w kosmos powinny być objęte obowiązkowym ubezpieczeniem, bez względu na ich przeznaczenie. W opinii Ministra Finansów, nie znajdują uzasadnienia argumenty, iż wprowadzenie takiego obowiązku zwiększyłoby koszty podmiotów publicznych. Do uwagi tej, jak dotąd, nie ustosunkowano się.

Trudno jest oceniać planowane regulacje prawne na etapie, kiedy są one przedstawione wyłącznie w postaci założeń. Urok tkwi bowiem w szczegółach i dopiero pełny tekst projektu ustawy pozwalać będzie na dokonanie analizy jej zapisów. Regulacje opisane w założeniach wzorowane są na treści przepisów międzynarodowych, jednakże nie ustrzeżono się pewnych omyłek, które dotyczą definicji szkody. W zakresie tej definicji – mimo prawidłowego powołania się na art. I a Konwencji o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne pominięto szkodę majątkową osób fizycznych. Pozostaje mieć nadzieję, że błąd ten zostanie skorygowany w toku prac nad projektem ustawy. Polska ustawa nie może bowiem zmieniać zakresu odpowiedzialności państwa polskiego wynikającego z zobowiązań międzynarodowych. Wyłączenie z definicji szkody szkód majątkowych osób fizycznych wyłączałoby w ogóle możliwość dochodzenia zwrotu poniesionych kosztów z tytułu naprawienia takiej szkody od operatorów obiektów kosmicznych, a w zasadzie od ich ubezpieczycieli.

Aleksandra Matwiejko-Demusiak – adwokat w Kancelarii Prawniczej Kruk i Wspólnicy

Tytuł artykułu pochodzi od redakcji.